

KS. MIROSLAW BRZEZIŃSKI

SPOŁECZEŃSTWO I RODZINA WE WZAJEMNEJ SŁUŻBIE

SOCIETY AND FAMILY
IN MUTUAL SERVICE

A b s t r a c t. The family is the basic unit of society, the natural environment and human life first. It is this element of society, without which society could not really exist. The quality of families making up society determines the quality of social life and its development in a spirit of service. The family is a small community that is not able to tackle all your needs in terms of personal development of its members and the implementation of the tasks for which it was established. Therefore, the society based on the principle of subsidiarity and solidarity should support the family, the need to secure and protect its identity. For its part, the knowledge of his family according to society also has a duty towards him, among which the forefront of the work for its development, as well as the education of their children to live in the community and to society. Social concern must be expressed also by volunteering as a form of service to the unemployed, the poor and disadvantaged.

Key words: marriage, family, society, service, education, work, unemployment, subsidiarity, solidarity, volunteerism.

Człowiek z natury swojej jest stworzony do relacji z innymi ludźmi, do życia we wspólnocie. W samotności czuje się źle, gdyż „nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam” (Rdz 2, 18). „Osoba ludzka potrzebuje życia społecznego. Nie jest ono dla niej czymś dodanym, lecz jest wymaganiem jej natury. Przez wymianę z innymi, wzajemną służbę i dialog człowiek rozwija swoje możliwości”¹. Pierwszą i naturalną społecznością, w której człowiek doświad-

Ks. dr MIROSLAW BRZEZIŃSKI – adiunkt Katedry Opieki Społecznej Paliatywnej i Hospicyjnej, Instytut Nauk o Rodzinie i Pracy Socjalnej, Katolicki Uniwersytet Lubelski Jana Pawła II; adres do korespondencji: Al. Raławickie 14, 20-950 Lublin; e-mail: mbrzezinski@kul.lublin.pl

¹ Katechizm Kościoła Katolickiego (13 października 1992 r.), nr 1879 – dalej cyt. KKK.

cza i realizuje potrzebę bycia w relacji z innymi, jest rodzina. „Rodzina jest wspólnotą osób, najmniejszą komórką społeczną, a jako taka jest instytucją podstawową dla życia każdego społeczeństwa”². Rodzina jest pierwszą i podstawową komórką społeczną, wspólnotą osób zbudowaną na miłości, opartą na solidarności, wzajemnym szacunku i pomocy. Dla każdego człowieka jest wspólnotą najważniejszą, gdyż to poprzez rodzinę idą losy człowieka. Rodzina jest wspólnotą osób zajmującą pierwszą pozycję wśród innych społeczności tworzonych przez ludzi. To najbardziej naturalna grupa społeczna i pierwotna w stosunku do jakiegokolwiek innej wspólnoty, co wyznacza jej szczególne miejsce. Jest wspólnotą suwerenną, mającą swoje prawa³, ale także swoje zadania i role do spełnienia zarówno wobec każdego człowieka, który jest jej członkiem, jak też wobec społeczeństwa, którego jest częścią, a także częścią innych wspólnot ludzkich.

Jan Paweł II pisze, że „osoba i społeczeństwo pozostają ze sobą w relacji współzależności i wzajemności. Wszystko, cokolwiek czyni się na rzecz osoby, jest także dobrem wyświadczanym społeczeństwu, wszystko zaś, co się czyni na rzecz społeczeństwa, obraca się na użytek osoby”⁴. O podobnej zależności można mówić w przypadku rodziny i społeczeństwa. „Rodzina i społeczeństwo, połączone ze sobą żywotnymi i organicznymi więzami, uzupełniają się w funkcji obrony i rozwoju dobra wszystkich ludzi i każdego człowieka”⁵. Tak jak rodzina ma swoje zadania i obowiązki do spełnienia względem społeczeństwa, tak i społeczeństwo ma wiele powinności względem rodziny. Rodzina i społeczeństwo są zatem wspólnotami komplementarnymi. Społeczeństwo ma więc obowiązek obrony instytucji rodziny, wspierania jej podstawowych wartości i udzielania rodzinie pomocy⁶, aby mogła się rozwijać, realizować swoje zadania, i tym samym służyć człowiekowi i społeczeństwu.

² J a n P a w e ł II, *List do Rodzin* (2 lutego 1994 r.), nr 17 – dalej cyt. LdR; por. KKK 2207; A. M a r y n i a r c z y k, *Prawa rodziny – między treścią prawa naturalnego a prawem stanowionym*, w: W. W i e c z o r e k, M. B r z e z i ń s k i (red.), *25 lat Karty Praw Rodziny – aktualność i wartość przesłania*, Lublin 2008, s. 40.

³ Por. A. G r z e ś k o w i a k, *Samorząd lokalny wobec rodziny*, w: A. G r z e ś k o w i a k (red.), *W trosce o rodzinę*, Częstochowa 1996, s. 88-89; por. LdR, nr 17.

⁴ J a n P a w e ł II, Adhortacja apostołska *Christifideles laici* (30 grudnia 1988 r.), nr 40 – dalej cyt. ChL.

⁵ Karta Praw Rodziny (22 października 1983 r.), Wstęp G; por. J a n P a w e ł II, Adhortacja apostołska *Familiaris consortio* (22 listopada 1981 r.), nr 45 – dalej cyt. FC.

⁶ Por. G r z e ś k o w i a k, *Samorząd lokalny wobec rodziny*, s. 91.

Państwo i społeczeństwo mają służebną rolę wobec rodziny⁷, gdyż dobro człowieka i dobro wszelkich społeczności powiązanych z rodziną związane jest z życiem rodziny⁸. I właśnie w kontekście tej wzajemnej zależności zastanawiające jest, że w polskiej polityce społecznej nie ma miejsca dla rodziny, a już zupełnie nie ma miejsca dla rodziny wychowującej większą liczbę dzieci⁹. Dziwi to tym bardziej, że „małżeństwo i rodzina stanowią pierwszą płaszczyznę społecznego zaangażowania katolików świeckich. Zadania te można w sposób właściwy wypełnić tylko wówczas, gdy jest się przekonany o jedynej i niezastąpionej wartości rodziny dla rozwoju społeczeństwa”¹⁰. Będąc tą szczególną wartością, na której społeczeństwo jest zbudowane,

[...] rodziny mają prawo spodziewać się, że społeczeństwo, przewidując ich potrzeby, zapewni im pomoc w nadzwyczajnych wypadkach, takich jak: przedwczesna śmierć jednego lub obojga rodziców, opuszczenie rodziny przez jednego z małżonków, w razie wypadku, choroby czy inwalidztwa, w razie bezrobocia lub wtedy, gdy rodzina musi ponosić dodatkowe ciężary związane ze starością, niedorozwojem fizycznym czy umysłowym któregoś ze swych członków czy też w związku z wychowaniem dzieci¹¹.

Rodzina w zasadzie powinna być samowystarczalna, a społeczeństwo i państwo powinno stworzyć rodzinie takie warunki, by mogła się ona swobodnie rozwijać. Jednakże jest wiele takich sytuacji, w których rodzina nie jest w stanie sama z siebie sprostać zadaniom, które przed nią stoją, i w tych obszarach społeczeństwo winno spieszyć jej z pomocą¹², zgodnie z zasadą pomocniczości, ludzkiej pomocy i społecznej solidarności.

ZASADA POMOCNICZOŚCI I SOLIDARNOŚCI W RELACJI SPOŁECZEŃSTWO–RODZINA

Zasada pomocniczości, będąca wyrazem ludzkiej wolności, jest przejawem miłości i współpracy ludzi dla dobra człowieka i społeczeństwa. Pomocni-

⁷ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin* (1 maja 2003 r.), nr 83.

⁸ Por. G r z e ś k o w i a k, *Samorząd lokalny wobec rodziny*, s. 92.

⁹ Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie* (19 czerwca 2009 r.), nr 149.

¹⁰ ChL nr 40.

¹¹ Karta Praw Rodziny, art. 9 c; por. G r z e ś k o w i a k, *Samorząd lokalny wobec rodziny*, s. 103-104.

¹² Por. G r z e ś k o w i a k, *Samorząd lokalny wobec rodziny*, s. 102-103.

czość jest ofiarowaniem pomocy konkretnej osobie, rodzinie, wspólnocie, w sytuacjach, gdy nie potrafią one działać autonomicznie lub samodzielnie wypełnić swoich podstawowych zadań, które mają do spełnienia. Pomocniczość szanuje godność osoby, w której dostrzega podmiot zawsze gotowy do przekazania czegoś innym. Zasada pomocniczości, uznając wewnętrzną konstytucję osoby, jak też autonomię rodziny, stanowi skuteczne antidotum na jakąkolwiek formę asystencjalizmu¹³. Zasada pomocniczości podkreśla, że społeczność wyższego rzędu nie powinna ingerować w społeczność niższego rzędu, pozbawiając ją kompetencji, lecz powinna wspierać ją w razie konieczności i pomóc w koordynacji jej działań z funkcjonowaniem innych grup społecznych, dla dobra wspólnego¹⁴. Zgodnie z zasadą pomocniczości ani państwo, ani szersza społeczność nie powinny zastępować inicjatywy i odpowiedzialności osób oraz mniejszych społeczności¹⁵, takich jak rodzina, gdyż celem tej zasady jest ofiarowanie pomocy tam, gdzie jest potrzebna. Zasada pomocniczości jest swoistą cnotą rozeznania rzeczywistych potrzeb osób i rodzin, których nie są w stanie same zaspokoić lub przekraczają one ich możliwości. Jest cnotą niezwykle elastyczną, która pomagając osobie i rodzinie, umie dostrzec moment, w którym należy ograniczyć tę pomoc, by nie odebrać możliwości rozwojowych rodzinie czy też jej inicjatywy i autonomii¹⁶. Odpowiednie instytucje społeczne powinny pomagać rodzinie i ją ochraniać. Tam, gdzie rodzina nie jest w stanie wypełnić swoich funkcji, inne społeczności mają obowiązek pomagać jej i ją wspierać. Zgodnie z zasadą pomocniczości większe wspólnoty nie powinny przywłaszczać sobie jej uprawnień czy też ingerować w jej życie¹⁷ bez wyraźnej potrzeby takiej ingerencji, i to tylko dla jej dobra i w zakresie, który jest niezbędny.

Zasada pomocniczości jest ściśle związana z solidarnością międzyludzką i dobrem wspólnym. Aby pozostać wiernym osobie i dobru rodziny, solidarność musi być połączona z zasadą pomocniczości. Zasada pomocniczości uznaje bowiem człowieka za fundament relacji społecznych, gdyż od człowieka wszystko się zaczyna i dla jego dobra wszystko jest czynione. Pomocniczość czuwa nad jakością pomocy i nad tym, by człowiek był celem

¹³ Por. B e n e d y k t XVI, Encyklika *Caritas in veritate* (29 czerwca 2009 r.), nr 57 – dalej cyt. CV.

¹⁴ Por. KKK 1883.

¹⁵ Por. KKK 1894.

¹⁶ Por. T. G o f f i, G. P i a n a (edd.), *Corso do morale. Koinonia*, Brescia 1984, s. 140-141.

¹⁷ KKK 2209.

każdego działania. Zasada pomocniczości jest niejako gwarantem autonomii osoby ludzkiej i rodziny, które dzięki niej nie są w jakimś sensie uśmiercane, przytłaczane czy wyręczane z realizacji swoich zadań, lecz wspomagane, chronione i ułatwia się im realizację celów i zadań, które powinny wypełnić. Wierność zasadzie pomocniczości ma na celu pomoc i usprawnienie realizacji wewnętrznego dynamizmu wspólnoty, jaką jest rodzina, oraz uzewnętrznienie jej centralnej troski o życie¹⁸. Przez zasadę pomocniczości rozumiemy formę organizacji ładu społecznego. Jej istotą jest obowiązek świadczenia pomocy społecznej jednostkom ludzkim oraz instytucjom niezdolnym do samodzielnego wypełnienia ról społecznych przez instytucje silniejsze, znajdujące się w lepszej kondycji społecznej. W sposób szczególny zasada pomocniczości odnosi się do relacji między rodziną jako podstawową komórką społeczną a państwem, będącym koordynatorem życia społecznego¹⁹.

Rodzina jest takim elementem społeczeństwa, które nie dysponuje wszelkimi środkami nieodzownymi do realizacji swoich celów i zadań, i dlatego właśnie niezbędne jest, aby państwo i społeczeństwo, w myśl zasady pomocniczości, interweniowało tam, gdzie rodzina nie jest samowystarczalna. Tam jednak, gdzie rodzina jest samowystarczalna, należy ją pozostawić samej sobie, gdyż wszelkie interwencje mogłyby być wbrew prawom rodziny i jednostek ją tworzących. Pomoc ma się zaczynać dopiero tam, gdzie rodzina naprawdę sama sobie nie wystarcza²⁰. „W tych dziedzinach, gdzie rodzina nie może skutecznie działać sama, zasada pomocniczości wspiera miłość rodzicielską, odpowiada dobru rodziny. Pomocniczość dopełnia w ten sposób miłość rodzicielską, a jednocześnie potwierdza jej fundamentalny charakter”²¹. Obowiązkiem każdej społeczności jest poszanowanie praw jednostek ludzkich, będących źródłem praw wszystkich społeczności. Należy pamiętać, że istotą życia społecznego i normą moralności społecznej jest dobro jednostki ludzkiej żyjącej w określonej społeczności. Dobro osobowe jest zatem treścią dobra społecznego²², czyli dobra rodzin.

Zasada pomocniczości powinna być ściśle związana z zasadą solidarności, i na odwrót, ponieważ pomocniczość bez solidarności kończy się partykularyzmem społecz-

¹⁸ Por. G o f f i, G. P i a n a (edd.), *Corso do morale. Koinonia*, s. 140.

¹⁹ Por. U. B e j m a, *Zasada pomocniczości*, w: E. O z o r o w s k i (red.), *Słownik małżeństwa i rodziny*, Warszawa–Łomianki 1999, s. 498.

²⁰ Por. LdR, nr 17; FC, nr 45.

²¹ LdR, nr 16.

²² B e j m a, *Zasada pomocniczości*, s. 499.

nym, tak również solidarność bez pomocniczości staje się asystencjalizmem upokarzającym potrzebującego człowieka²³.

Rozwój społeczny dokonuje się bowiem na zasadzie relacji solidarności osób, którą one budują na fundamentalnych wartościach sprawiedliwości i pokoju²⁴. Solidarność jest wolą realizacji wzajemnej zależności międzyludzkiej w relacji współpracy i integracji dla dobra innych, szczególnie najbardziej potrzebujących. Solidarność ludzka wyzwala człowieka z indywidualizmu, z zamykania się w grupach, klasach czy kastach. Dzięki solidarności obecność innych staje się źródłem współodpowiedzialności za drugiego człowieka, która angażuje jednostkę, rodzinę i społeczeństwo, by wyzwolić się od działań tylko na swoją korzyść w relacjach międzyludzkich²⁵. Solidarność jest akceptacją społecznej natury człowieka i afirmacją więzi, którymi jesteśmy złączeni z naszymi braćmi i siostrami. Solidarność tworzy klimat, w którym sprzyja się wzajemnej służbie²⁶.

Nie można iść dalej naprzód, nie można mówić o żadnym postępie, jeżeli w imię społecznej solidarności nie będą respektowane prawa każdego człowieka. Jeżeli nie znajdzie się w życiu społecznym dość przestrzeni dla jego talentów i inicjatywy²⁷. Ze swej strony zaś najslabsi, którzy potrzebują pomocy, opierając się na zasadzie solidarności, otrzymując pomoc, nie powinni przyjmować postawy czysto biernej, niszczącej tkankę społeczną²⁸, ale powinni wykazać się niezbędną życiową inicjatywą i zaangażowaniem w realizacji zadań.

„Pragnienie dobra wspólnego i zaangażowanie się na jego rzecz stanowi wymóg sprawiedliwości i miłości”²⁹. Nie ma solidarności bez miłości. Nie ma przyszłości człowieka i narodu bez miłości, bez tej miłości, która pragnie dobra drugich i która służy³⁰. Solidarność między członkami społeczeństwa

²³ CV, nr 58.

²⁴ Por. tamże, nr 54.

²⁵ Por. G o f f i, G. P i a n a (edd.), *Corso do morale. Koinonia*, s. 138.

²⁶ Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina i prawa człowieka* (9 grudnia 1991 r.), n. 53.

²⁷ Por. J a n P a w e ł II, *Przemówienie do ludzi morza na Skwerze Kościuszki. Gdynia 11.06.1987 r.*, w: Z. W i e t r z a k (red.), *Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków*, Kraków 2006, s. 351.

²⁸ Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina i prawa człowieka*, nr 53.

²⁹ CV, nr 6.

³⁰ J a n P a w e ł II, *Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia kanonizacji św. Wojciecha. Sopot 5.06.1999 r.*, w: W i e t r z a k (red.), *Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków*, s. 354.

opiera się na bezinteresownym działaniu, na logice daru³¹, którego źródłem jest miłość bliźniego. „Miłość bliźniego wyrażająca się w najstarszych i zawsze nowych dziełach miłosierdzia, co do ciała i co do ducha, stanowi najbardziej bezpośrednią, powszechną i powszednią formę owego ożywiania duchem chrześcijańskim porządku doczesnego”³². Jedynie dzięki miłości, oświeconej światłem rozumu i wiary, możliwe jest osiągnięcie celów rozwoju bardziej ludzkich i humanizujących. Dzielenie się dobrami i pomoc bardziej potrzebującym jest możliwa nie tylko dzięki postępowi technicznemu i czysto interesownym relacjom, ale dzięki potencjałowi miłości, otwierającemu na wzajemność sumień i wolności³³, na drugiego człowieka oraz jego potrzeby, a także na potrzeby społeczeństwa. „Miłość bowiem ożywia i wspiera czynną solidarność, wrażliwą na całokształt potrzeb istoty ludzkiej”³⁴, zwłaszcza w rodzinie.

Solidarność wyzwala bowiem swoistą walkę. Jest to walka o człowieka, o jego prawa, o jego prawdziwy postęp, walka o dojrzały kształt ludzkiego życia. Wtedy bowiem życie na ziemi staje się „bardziej ludzkie”, kiedy rządzi się prawdą, wolnością, sprawiedliwością i miłością³⁵.

Tak pojęta miłość, praktykowana nie tylko przez poszczególne jednostki, lecz także w sposób solidarny przez grupy i wspólnoty, jest i zawsze będzie potrzebna. Nikt i nic nie może i nigdy nie będzie mogło jej zastąpić, nawet żadne instytucje i inicjatywy publiczne, które przecież nie szczędzą wysiłków, by zaspokoić potrzeby ludzkości³⁶.

Solidarność, która dąży do prawdziwego rozwoju człowieka, wymaga czynnego i odpowiedzialnego uczestnictwa w życiu społecznym wszystkich³⁷, gdyż wszyscy jesteśmy odpowiedzialni za kształt społeczeństwa, w którym żyjemy.

³¹ Por. CV, nr 39.

³² ChL, nr 41.

³³ CV, nr 8.

³⁴ ChL, nr 41.

³⁵ Por. J a n P a w e ł II, *Przemówienie do ludzi morza na Skwerze Kościuszki*, s. 351-352.

³⁶ ChL, nr 41.

³⁷ Por. tamże, nr 42.

SPOŁECZEŃSTWO W SŁUŻBIE OSOBOM BEZROBOTNYM I UBOGIM

W encyklice o integralnym rozwoju ludzkości w miłości i prawdzie *Cari-
tas in veritate* Benedykt XVI pisze, że „rozwój ekonomiczny, społeczny i po-
lityczny, jeśli chce być autentycznie ludzki, powinien uwzględniać zasadę
bezinteresowności jako wyraz braterstwa”³⁸. Za każdym rozwojem człowie-
ka, rodziny i społeczeństwa stoi ludzki wysiłek i nakład ludzkiej pracy. Praca,
prawo do pracy i obowiązek pracy wyrażają i realizują godność osoby. Mani-
festują zdolność człowieka do panowania nad otaczającym światem, przyczyni-
niają się do rozwoju jednostki i społeczeństwa. Ogół społeczeństwa zobowią-
zany jest do tworzenia takich warunków, aby umożliwić pracę dla wszystkich.
Praca jest bowiem fundamentem, na którym formuje się życie rodzinne. Praca
jest w pewnym sensie warunkiem, który umożliwia założenie rodziny, ponie-
waż wymaga ona środków na utrzymanie, jakie normalnie zdobywa się po-
przez pracę³⁹.

Praca jest jednym z podstawowych elementów wyróżniających życie czło-
wieka, rodziny i społeczeństwa. Dzięki pracy człowiek ma możliwość i per-
spektywę założenia rodziny, a także środki na jej utrzymanie i rozwój. Dla
społeczeństwa praca jest drogą rozwoju. Praca warunkuje także proces roz-
woju osób, ponieważ rodzina doświadczona sytuacją bezrobocia ma ogromne
trudności w realizacji celów, do których została powołana⁴⁰. Jak pisze Jan
Paweł II, „Bezrobocie stanowi w naszych czasach jedno z najpoważniejszych
zagrożeń życia rodzinnego i staje się troską społeczeństwa”⁴¹, dlatego
społeczeństwo powinno wziąć na siebie obowiązek pomocy tym rodzinom,
które same nie są w stanie zaradzić swojej trudnej sytuacji spowodowanej
brakiem pracy.

Nauka Kościoła dotycząca kwestii bezrobocia wskazuje jasno, że „utrata
zatrudnienia z powodu bezrobocia jest prawie zawsze dla tego, kto pada jego
ofiara, zamachem na jego godność i zagrożeniem dla jego równowagi życio-
wej. Poza szkodą, której on osobiście doznaje, powstaje z tego wiele nie-

³⁸ CV, nr 34.

³⁹ Por. Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina i prawa człowieka*, nr 25.

⁴⁰ Por. Pontificio Consiglio della Giustizia e della Pace, *Compendio della dottrina sociale
della Chiesa* (2 kwietnia 2004 r.), nr 249.

⁴¹ LdR, nr 17.

bezpieczeństw dla jego rodziny”⁴². Zbyt często w sytuacji bezrobocia rodzina jest pozostawiona sama sobie i nie ma żadnej pomocy, co niestety coraz częściej ma swój negatywny wpływ na życie małżeńskie i rodzinne, na trwałość małżeństwa i rodziny. Bezrobocie często skutkuje rozpadem rodziny. Gdyby jednak rodzina znajdująca się w trudnej sytuacji otrzymała niezbędne wsparcie i pomoc ze strony wspólnoty ludzkiej – społeczeństwa i Kościoła, mogłaby pokonać zaistniałe trudności⁴³. Ponieważ „praca ma wymiar społeczny, z uwagi na swój wewnętrzny związek zarówno z rodziną, jak i z dobrem wspólnym”⁴⁴, dlatego należy podjąć wszelkie wysiłki, by przezwyciężyć rozpowszechnioną dzisiaj mentalność indywidualistyczną również w kwestii pracy. W celu realizacji tego postulatu niezbędny jest konkretny wysiłek solidarności i miłości. Wysiłek ten zaczyna się w rodzinie poprzez wzajemne wspieranie się małżonków, a także przez troskliwość, którą okazuje jedno pokolenie drugiemu. W ten sposób rodzina staje się wspólnotą pracy i solidarności. Sprawą ogromnie pilną, jak uczy Jan Paweł II, jest popieranie działań na korzyść rodziny, jak również tych dziedzin polityki społecznej, które dotyczą przede wszystkim samej rodziny i pomagają jej zarówno w wychowaniu dzieci, jak i w opiece nad ludźmi w podeszłym wieku, unikając oddzielania ich od rodziny i umacniając więzi międzypokoleniowe⁴⁵. W sytuacji utraty pracy, zwykle przed otrzymaniem jakiegokolwiek pomocy ze strony społeczeństwa, pierwszą wspólnotą niosącą pomoc i oparcie jest właśnie rodzina.

Konsekwencją utraty pracy, szczególnie gdy jest to utrata pracy przez jedyne go żywiciela rodziny, może być ubóstwo rodziny, które zagraża realizacji misji i celów rodziny. Tę konsekwencję podkreśla Papieska Rada ds. Rodziny, wskazując, że „naturalna jedność rodziny ludzkiej nie może być w pełni realizowana, kiedy ludzie cierpią z powodu biedy, dyskryminacji, ucisku i alienacji społecznej, które prowadzą do izolacji i separacji od szerszej wspólnoty”⁴⁶, od społeczeństwa, od rodziny, w której człowiek powinien się rozwijać i wzrastać. W dzisiejszym świecie „wiele rodzin jest zmuszonych do życia w warunkach ubóstwa, które uniemożliwiają wypełnianie przez nich z godnością ich roli”⁴⁷. W solidarnym społeczeństwie, w któ-

⁴² KKK 2436.

⁴³ Por. Pontificio Consiglio per la Famiglia, *Pastorale familiare e coppie in difficoltà*, w: *Enchiridion della Famiglia*, Bologna 2004, s. 1210.

⁴⁴ CA, nr 6.

⁴⁵ Tamże, nr 49.

⁴⁶ Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina i prawa człowieka*, nr 54.

⁴⁷ Karta Praw Rodziny, Wstęp K.

rym każdy człowiek i rodzina są wartością dla całego społeczeństwa, dzisiaj – bardziej niż w przeszłości – musimy się uczyć pomagać sobie nawzajem. Trzeba budzić inicjatywy i przewycięzać postawy apatii, bierności i egoizmu jednostkowego i grupowego. Jest to wielkie pole do działania dla organizacji i stowarzyszeń⁴⁸.

W związku z tym, że coraz więcej jest ubogich rodzin i osób pozbawionych pracy, na ulicach i placach miast przybywa ludzi bezdomnych. Nie można przemilczeć obecności pośród nas tych wszystkich naszych bliźnich, którzy także należą do tego samego narodu i do tego samego Ciała Chrystusa. Trzeba odpowiadać na ich potrzeby. Jest naszym wspólnym obowiązkiem, obowiązkiem miłości, nieść pomoc na miarę naszych sił tym, którzy jej oczekują⁴⁹. Społeczeństwo powinno dokonać wysiłku, by bezdomni mogli powrócić do swoich domów i rodzin i by mogli żyć, potwierdzając swoje człowieczeństwo i swoją godność, wypełniając zadania, do których zostali powołani.

SPOŁECZNA TROSKA O TOŻSAMOŚĆ MAŁŻEŃSTWA I RODZINY

Rodzina zajmuje szczególne miejsce w kulturze i historii narodów i całej ludzkości do takiego stopnia, że jest uznawana za dziedzictwo ludzkości, niezastąpiony fundament każdego społeczeństwa. Jednak umniejsza się coraz bardziej jej znaczenie w życiu społecznym; co więcej – odbiera się jej tożsamość, uznając podobną lub taką samą wartość innych związków międzyludzkich⁵⁰, dlatego społeczeństwo musi wziąć na siebie obowiązek obrony tożsamości rodziny jako fundamentu, na którym jest zbudowane. Rodzina oczekuje od społeczeństwa przede wszystkim uznania swej tożsamości i zaakceptowania jej jako społecznej podmiotowości. Podmiotowość jest związana z tożsamością każdego małżeństwa i rodziny. I dlatego żaden inny związek

⁴⁸ Por. J a n P a w e ł II, *Przemówienie do II grupy biskupów polskich z wizytą „ad limina”*. Rzym, 15 stycznia 1993 r., w: W i e t r z a k (red.), *Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków*, s. 411.

⁴⁹ Por. J a n P a w e ł II, *Homilia podczas Mszy św. na lotnisku w Legnicy 2 czerwca 1997 r.*, w: W i e t r z a k (red.), *Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków*, s. 69.

⁵⁰ Por. A. L. T r u j i l l o, *La famiglia e la dottrina sociale della Chiesa*, w: A. L. T r u j i l l o, *La grande sfida. Famiglia, dignità della persona e umanizzazione*, Roma 2004, s. 679.

nie może być uznany i potwierdzony społecznie jako „małżeństwo”⁵¹. Pierwszym aspektem konkretnej służby społecznej ofiarowanej rodzinie będzie więc uznanie praw rodziny, a jeszcze wcześniej – uznanie jej tożsamości, jako wspólnoty zbudowanej na trwałym i nierozzerwalnym związku mężczyzny i kobiety. Uznanie tożsamości rodziny niesie ze sobą konieczność ochrony i promocji wartości rodziny⁵². Wspólnota rodzinna jest podmiotem społecznym, który ma swoje prawa i obowiązki, a ochrona praw rodziny i pomoc w wypełnianiu obowiązków jest i musi być troską działań społecznych⁵³. Akceptacja tożsamości rodziny oraz jej pierwszeństwa przed innymi społecznościami wiąże się z pokonaniem indywidualistycznej koncepcji rodziny, w której prawa rodziny ogranicza się do praw poszczególnych jej członków⁵⁴; prawa rodziny są zaś podmiotowymi prawami wspólnoty – pierwotnymi, własnymi i niezbywalnymi⁵⁵. Wartość tę podkreśla również Jan Paweł II, kiedy pisze:

[...] prawa rodziny nie są tylko matematyczną sumą praw osoby. Rodzina jest bowiem czymś więcej niż każdy z osobna człowiek. Jest wspólnotą rodziców i dzieci, bywa nieraz wspólnotą wielu pokoleń. Dlatego też jej podmiotowość domaga się własnych specyficznych praw⁵⁶.

Społeczeństwo musi uznać prawa rodziny, które zawierają ochronę małżeństwa w ramach praw człowieka i życia rodzinnego oraz chronić te prawa i je promować. Rodzina musi być uznana za podmiot, który jednoczy wszystkich swoich członków. Jest ona jednością i nie może być podzielona w traktowaniu poprzez izolowanie jej członków. Rodzina i małżeństwo potrzebują ochrony i poparcia od całego społeczeństwa. Wymagają zaangażowania każdej osoby⁵⁷, gdyż prawa człowieka rozwijają się poprzez rodzinę, przekształcając społeczeństwo, które w niej i z niej zostaje zrodzone⁵⁸.

⁵¹ LdR, nr 17.

⁵² Por. Pontificio Consiglio della Giustizia e della Pace, *Compendio della dottrina sociale della Chiesa*, nr 253.

⁵³ Por. T r u j i l l o, art. cyt., s. 681.

⁵⁴ Por. Pontificio Consiglio della Giustizia e della Pace, *Compendio della dottrina sociale della Chiesa*, nr 254.

⁵⁵ M a r y n i a r c z y k, *Prawa rodziny – między treścią prawa naturalnego a prawem stanowionym*, s. 42.

⁵⁶ LdR, nr 17.

⁵⁷ Por. Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina i prawa człowieka*, nr 9.

⁵⁸ Tamże, nr 10.

Zadaniem całego społeczeństwa, a „[...] apostolskim zadaniem świeckich jest przede wszystkim troska o to, by rodzina była świadoma własnej tożsamości, tego, że jest pierwszą i podstawową komórką społeczną, oraz swej oryginalnej roli w społeczeństwie, a także aby ona sama stawiała się wciąż bardziej aktywnym i odpowiedzialnym promotorem swojego rozwoju i uczestnictwa w życiu społecznym. Tak więc rodzina może i powinna wymagać od wszystkich poszanowania tych praw, które chronią rodzinę, chronią społeczeństwo”⁵⁹. Rodzina jest bowiem jedyną naturalną, ludzką instytucją zdolną zatroszczyć się o integralną humanizację człowieka⁶⁰. „Rodzina jest wyjątkowym miejscem, najbardziej sprzyjającym i nie dającym się zastąpić dla rozpoznania i rozwoju osoby w jej drodze ku pełni godności”⁶¹. Bardziej niż jakiegokolwiek inne środowisko i społeczność rodzina jest miejscem, w którym człowiek może istnieć dla siebie samego poprzez szczerzy dar siebie. Dlatego rodzina jest instytucją społeczną, której nie można i nie wolno zastąpić⁶² i o którą to wspólnotę całe społeczeństwo musi dbać i się troszczyć dla dobra własnego i każdego człowieka. Wierni świeccy zaangażowani w życie polityczne i społeczne muszą brać pod uwagę wymagania etyczne i moralne, jakie wiążą się ze współczesnymi wyzwaniem i zagrożeniami, takimi jak aborcja, eutanazja, ochrona i rozwój rodziny opartej na monogamicznym małżeństwie mężczyzny i kobiety⁶³.

Spółeczeństwo winno czynić wszystko, co możliwe celem zabezpieczenia wszelkiej pomocy – politycznej, ekonomicznej, społecznej i prawnej, niezbędnej do umocnienia jedności i stabilności rodziny, tak aby mogła ona sprostać swym specyficznym zadaniom⁶⁴. Czytamy bowiem w Karcie Praw Rodziny, że „rodzina ma prawo do pomocy ze strony społeczeństwa w tym, co dotyczy wydania na świat i wychowania dzieci. Małżeństwa wielodzietne mają prawo do odpowiedniej pomocy i nie mogą być poddawane dyskryminacji”⁶⁵. Jeśli rodzina ma prawo do pomocy społeczeństwa, to zadaniem i obowiązkiem społeczeństwa jest tę pomoc zapewnić dla dobra własnego, każdej rodziny i każdego człowieka.

⁵⁹ ChL, nr 40.

⁶⁰ T r u j i l l o, *La famiglia e la dottrina sociale della Chiesa*, s. 679,

⁶¹ Papieska Rada ds. Rodziny, *Rodzina i prawa człowieka*, nr 15.

⁶² Por. tamże, nr 17; LdR, nr 11.

⁶³ Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie*, nr 148.

⁶⁴ Karta Praw Rodziny, Wstęp I.

⁶⁵ Tamże, art. 3 c.

WYCHOWANIE DO SŁUŻBY SPOŁECZEŃSTWU
W RODZINIE

Rodzina jest podstawową komórką społeczną, gdyż to w niej realizuje się najbardziej pierwotna forma współżycia i relacji międzyludzkich, która odpowiada najbardziej fundamentalnym i niezastąpionym potrzebom osoby ludzkiej. To niesie dla rodziny konkretną odpowiedzialność wychowawczą: rodzina jest pierwszą szkołą współżycia, w niej człowiek otrzymuje pierwsze doświadczenie życia społecznego. Życie społeczne jest życiem razem we współpracy z innymi poprzez komunikowanie się i służenie sobie nawzajem oraz realizowanie wspólnego celu, który przewyższa interesy pojedynczych osób, ubogacając się wzajemnie wartościami kulturowymi, realizując swoje człowieczeństwo i służąc dobru wspólnemu. Człowiek rodzi się bowiem po to, by żyć w społeczeństwie, a budując społeczeństwo staje się prawdziwie człowiekiem. Charakter relacji panujących w rodzinie jest pierwszym i najbardziej oryginalnym doświadczeniem życia społecznego człowieka. Doświadczenie życia społecznego, zdobyte w rodzinie, ma wpływ na następne doświadczenia życia społecznego i współpracy międzyludzkiej, które będą udziałem człowieka w jego dalszym życiu. W pewnym sensie doświadczenie życia społecznego w rodzinie staje się wzorem i szkołą relacji w szeroko pojętym społeczeństwie⁶⁶.

„Rodzice, ponieważ dali życie dzieciom, mają pierwotne, niezbywalne prawo i pierwszeństwo do wychowania potomstwa i dlatego muszą być uznani za pierwszych i głównych jego wychowawców”⁶⁷, i w tym procesie wychowania „winni otrzymywać od społeczeństwa odpowiednią pomoc i wsparcie konieczne do wypełniania roli wychowawców”⁶⁸. Sobór Watykański II uczy nas, że „rodzina jest pierwszą szkołą cnót społecznych”⁶⁹. Jest więc tym środowiskiem, które przygotowuje i formuje przyszłych obywateli, mających wziąć odpowiedzialność także za realizację celów społecznych.

⁶⁶ Por. G o f f i, P i a n a (edd.), *Corso do morale. Koinonia*, s. 318-319.

⁶⁷ Karta Praw Rodziny, art. 5; por. FC, nr 36; Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis* (28 października 1965 r.), nr 3; K. M a j - d a ń s k i, *Wspólnota życia i miłości. Zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie*, Łomianki 2001, s. 310-311.

⁶⁸ Karta Praw Rodziny, art. 5 a; por. M a j d a ń s k i, *Wspólnota życia i miłości*, s. 311.

⁶⁹ Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, nr 3.

Wychowanie dzieci przez rodziców służy dobru osoby, ale też dobru wspólnemu, dobru społecznemu. W ten sposób rodzina uczestniczy w rozwoju i humanizacji społeczeństwa, otwiera się na społeczeństwo i podejmuje zadania społeczne, których nikt inny oprócz niej nie może wypełnić⁷⁰. Rodzina jest pierwszą i podstawową szkołą uspołecznienia: w niej, jako we wspólnocie miłości, uczynienie z siebie daru jest prawem, nadającym kierunek i wzrost. Komunia i uczestnictwo w życiu rodziny, codziennie przeżywane w domu, staje się najbardziej konkretną i skuteczną pedagogią dla czynnego, odpowiedzialnego i owocnego włączenia się dzieci w życie społeczne⁷¹. „Prawdziwe zaś wychowanie zdąża do kształtowania osoby ludzkiej w kierunku jej ostatecznego celu, a równocześnie do dobra społeczności, których człowiek jest członkiem i w których obowiązkach, gdy dorośnie, będzie brał udział”⁷². Rodzina jest w pewnym sensie powołana do promocji, m.in. poprzez wychowanie dzieci do życia w społeczeństwie, nowej etyki skromności, prostoty i esencji życia. Dzieci powinny być wychowywane w słusznej wolności do dóbr materialnych, przyjmując skromny i prosty tryb życia, w przekonaniu, że człowiek ma większą wartość przez to, kim jest, a nie przez to, co posiada (por. FC 37). To jest najbardziej konkretna droga nowego spojrzenia na problem jakości życia, wobec którego możliwości wychowawcze, a więc także odpowiedzialność rodziny, są wyjątkowo duże, podobnie jak możliwości wychowawcze rodziny i odpowiedzialność za wychowanie społeczne i do życia w społeczeństwie spoczywające na rodzinie⁷³.

Należy uwypuklić w rodzinnym wychowaniu do życia w społeczeństwie i odpowiedzialności za wszystkich członków społeczeństwa znaczenie rodziny wielopokoleniowej, w której są obecni przedstawiciele wszystkich grup wiekowych. O tej wartości czytamy w Karcie Praw Rodziny: „Rodzina jest miejscem spotkania różnych pokoleń, które pomagają sobie wzajemnie w osiągnięciu pełniejszej mądrości życiowej oraz w godzeniu praw poszczególnych osób z wymaganiami życia społecznego”⁷⁴. W ten sposób rodzina staje się modelem współżycia, zbudowanym na bezwarunkowej akceptacji każdego jej członka, i jest zdolna do pokonania logiki władzy i użyteczności.

⁷⁰ G r z e ś k o w i a k, *Samorząd lokalny wobec rodziny*, s. 91.

⁷¹ Por. FC, nr 36.

⁷² Sobór Watykański II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim *Gravissimum educationis*, nr 1.

⁷³ Por. G o f f i, P i a n a (edd.), *Corso do morale. Koinonia*, s. 323-324.

⁷⁴ Karta Praw Rodziny, Wstęp F; por. M a j d a ń s k i, *Wspólnota życia i miłości*, s. 321-322.

Bezwarunkowe uznanie wartości każdej pojedynczej osoby w rodzinie w jej niepowtarzalnej indywidualności niesie ze sobą ogromny potencjał społeczny, by nie być anonimowym, jednym z wielu, członkiem jakiejś masy ludzi, która to anonimowość odziera człowieka z jego człowieczeństwa. W każdym człowieku rodzina wyzwala zdolność wyrwania go z anonimowości, uświadomienia mu jego godności osobowej, by w ten sposób go ubogacić i włączyć aktywnie, w jego wyjątkowości i niepowtarzalności, w tkankę życia społecznego⁷⁵.

Rodzina jest przejawem najbardziej pierwotnego i naturalnego solidaryzmu, w którym dobro poszczególnych członków rodziny jest głównym zamierzeniem i celem tej wspólnoty. Solidaryzm rodzinny stanowi też swoistą szkołę dla innych form solidarności społecznej, będących naturalnym przedłużeniem solidarności w życiu rodzinnym. Rodzinne wychowanie do solidaryzmu uczy dostrzegania dobra wspólnego, łączącego członków wspólnoty i stanowiącego podstawę rozwoju społecznego⁷⁶.

WOLONTARIAT JAKO FORMA SŁUŻBY CZŁOWIEKOWI I RODZINIE

Działalność społeczna, wyrażona szczególnie przez różne formy wolontariatu i współpracy osób i społeczeństwa, stanowi najlepszą formę rozwoju społecznego wymiaru osoby, która może w takich formach działalności wyrazić się w sposób najbardziej pełny. Rozszerzanie się inicjatyw społecznych poza sferą państwa stwarza nowe możliwości i przestrzenie aktywnej obecności i bezpośredniej działalności w życiu społecznym. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż formy działalności społecznej, takie jak na przykład wolontariat, wnoszą nowe i pozytywne elementy realizacji praw człowieka⁷⁷ oraz określają sposób uczestnictwa w życiu społecznym czy odpowiedzialności za jakość życia społecznego, a tym samym każdego członka społeczeństwa – każdego człowieka.

⁷⁵ Por. G o f f i, P i a n a (edd.), *Corso do morale. Koinonia*, s. 320.

⁷⁶ M a r y n i a r c z y k, *Prawa rodziny – między treścią prawa naturalnego a prawem stanowionym*, s. 34.

⁷⁷ Por. Pontificio Consiglio della Giustizia e della Pace, *Compendio della dottrina sociale della Chiesa*, nr 419.

W kontekście społecznej służby rodzinie należy wskazać rozwijające się nowe formy wolontariatu, przyjmującego postać wielorakich posług i dzieł na rzecz rodziny. Wolontariat przeżywany w jego prawdzie jako bezinteresowne słuźenie ludziom, zwłaszcza najbardziej potrzebującym i zapomnianym przez struktury opieki społecznej, należy określić jako ważny wyraz apostołstwa, w którym świeccy – mężczyźni i kobiety – pełnią rolę pierwszoplanową⁷⁸. Kościół, wierny nakazowi swojego Założyciela Chrystusa, zawsze, poprzez swoje dzieła, jest na tym polu obecny, by człowiekowi potrzebującemu ofiarować materialne wsparcie, nie upokarzając go przy tym i nie sprowadzając do roli przedmiotu opieki, lecz pomagając mu wyjść z trudnej sytuacji przez dowartościowanie godności jego osoby. Należy tu zaznaczyć, że czynna miłość nigdy w Kościele nie wygasła, co więcej, wzrasta dziś i przejawia się w budzących nadzieję wielorakich formach. W związku z tym, jak już wcześniej zostało ukazane, szczególnie należy podkreślić znaczenie wolontariatu. Kościół mu sprzyja, rozwija je i wszystkich zachęca do udziału w popieraniu inicjatyw w tym zakresie⁷⁹. Wiele doświadczeń wolontariatu stanowi ostateczny przykład wielkiej wartości, który popycha do rozumienia społeczeństwa jako miejsca, gdzie ciągle jest możliwe odnowienie publicznej etyki, której centrum stanowi ludzka solidarność, konkretna współpraca dla dobra wspólnego i dla każdego człowieka oraz braterski dialog. Na wyrażany poprzez wolontariat potencjał wszyscy członkowie społeczeństwa powinni spojrzeć z ufnością oraz traktować go z należytą atencją. Uczestnictwo w nim powinno wiązać się z zaangażowaniem dla dobra wspólnego, ze szczególnym uwzględnieniem osób najbardziej potrzebujących⁸⁰.

*

Jan Paweł II nauczał, że „przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę”⁸¹. Skoro przyszłość ludzkości idzie przez rodzinę, to od sposobu, w jaki będzie traktowana rodzina, poprzez uznanie jej fundamentalnej i niezastąpionej wartości, lub też przeciwnie – poprzez odrzucenie jej tożsamości i wartości, poprzez różne formy wrogości i nacisków wobec rodziny, które utrudniają lub

⁷⁸ ChL, nr 41.

⁷⁹ J a n P a w e ł II, Encyklika *Centesimus annus* (1 maja 1991 r.), nr 49.

⁸⁰ Por. Pontificio Consiglio della Giustizia e della Pace, *Compendio della dottrina sociale della Chiesa*, nr 420.

⁸¹ FC, nr 86.

nawet uniemożliwiają realizację zadań, zależeć będzie budowanie przyszłości ludzkości⁸², społeczeństw, narodów i państw.

BIBLIOGRAFIA

- B e j m a U., Zasada pomocniczości, w: E. O z o r o w s k i (red.), Słownik małżeństwa i rodziny, Warszawa–Łomianki 1999, s. 498-499.
- B e n e d y k t XVI, Encyklika „Caritas in veritate” (29 czerwca 2009 r.).
- G o f f i T., P i a n a G. (edd.), Corso do morale. Koinonia, Brescia 1984.
- G r z e ś k o w i a k A., Samorząd lokalny wobec rodziny, w: A. G r z e ś k o - w i a k, W trosce o rodzinę, Częstochowa 1996, s. 88-107.
- J a n P a w e ł II, Encyklika „Centesimus annus” (1 maja 1991 r.).
- J a n P a w e ł II, Adhortacja apostolska „Christifideles laici” (30 grudnia 1988 r.).
- J a n P a w e ł II, Adhortacja apostolska „Familiaris consortio” (22 listopada 1981 r.).
- J a n P a w e ł II, Homilia podczas Mszy św. na lotnisku w Legnicy, 2 czerwca 1997 r., w: Z. W i e t r z a k (red.), Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków, Kraków 2006, s. 69-70.
- J a n P a w e ł II, Homilia podczas Mszy św. z okazji 1000-lecia kanonizacji św. Wojciecha. Sopot, 5 czerwca 1999 r., w: Z. W i e t r z a k (red.), Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków, Kraków 2006, s. 354-355.
- J a n P a w e ł II, List do Rodzin (2 lutego 1994 r.).
- J a n P a w e ł II, Przemówienie do ludzi morza na Skwerze Kościuszki. Gdynia, 11 czerwca 1987 r., w: Z. W i e t r z a k (red.), Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków, Kraków 2006, s. 350-353.
- J a n P a w e ł II, Przemówienie do II grupy biskupów polskich z wizytą „ad limina”. Rzym, 15 stycznia 1993 r., w: Z. W i e t r z a k (red.), Leksykon wypowiedzi Jana Pawła II do Polaków, Kraków 2006, s. 411-412.
- Katechizm Kościoła Katolickiego (11 października 1992 r.).
- Karta Praw Rodziny (22 października 1983 r.).
- Konferencja Episkopatu Polski, Dyrektorium Duszpasterstwa Rodzin (1 maja 2003 r.).
- Konferencja Episkopatu Polski, Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie (19 czerwca 2009 r.).
- M a j d a n s k i K., Wspólnota życia i miłości. Zamysł Boży o małżeństwie i rodzinie, Łomianki 2001.

⁸² Papińska Rada ds. Rodziny, *Rodzina i prawa człowieka* (9 grudnia 1991 r.), nr 78.

- M a r y n i a r c z y k A., Prawa rodziny – między treścią prawa naturalnego a prawem stanowionym, w: W. W i e c z o r e k, M. B r z e z i ń s k i (red.), 25 lat Karty Praw Rodziny – aktualność i wartość przesłania, Lublin 2008, s. 24-42.
- Papieska Rada ds. Rodziny, Rodzina i prawa człowieka (9 grudnia 1991 r.), w: M. B r z e z i ń s k i (red.), W trosce o dobro małżeństwa i rodziny, t. I: Dokumenty Papieskiej Rady ds. Rodziny, Lublin 2010, s. 287-310.
- Pontificio Consiglio della Giustizia e della Pace, Compendio della dottrina sociale della Chiesa (2 kwietnia 2004 r.).
- Pontificio Consiglio per la Famiglia, Pastorale familiare e coppie in difficoltà, w: Enchiridion della Famiglia, Bologna 2004, s. 1207-1217.
- S o b ó r W a t y k a ń s k i II, Deklaracja o wychowaniu chrześcijańskim „Gravissimum educationis” (28 października 1965 r.).
- T r u j i l l o A. L., La famiglia e la dottrina sociale della Chiesa, w: A. L. T r u j i l l o, La grande sfida. Famiglia, dignità della persona e umanizzazione, Roma 2004, s. 676-688.

SPOŁECZEŃSTWO I RODZINA WE WZAJEMNEJ SŁUŻBIE

S t r e s z c z e n i e

Rodzina jest podstawową komórką społeczeństwa, naturalnym i pierwszym środowiskiem życia człowieka. Jest tym elementem życia społecznego, bez którego społeczeństwo w zasadzie nie mogłoby istnieć. Od jakości rodzin tworzących społeczeństwo zależy jakość życia społecznego i jego rozwój w duchu wzajemnej służby. Rodzina jest małą społecznością, która nie jest w stanie zaradzić wszystkim swoim potrzebom związanym z rozwojem osobowym swoich członków i realizacją zadań, do których została powołana. W związku z tym społeczeństwo, opierając się na zasadzie pomocniczości i solidarności, powinno wspierać rodzinę, zabezpieczać jej potrzeby i chronić jej tożsamość. Ze swej strony rodzina, mając świadomość swej zależności od społeczeństwa, ma także obowiązki wobec niego, wśród których na pierwszy plan wysuwa się praca na rzecz jego rozwoju, jak również wychowanie dzieci do życia w społeczeństwie i odpowiedzialności za społeczeństwo. Społeczna troska powinna wyrażać się także poprzez wolontariat – jako jedną z form służby wobec osób bezrobotnych, ubogich i pokrzywdzonych.

Słowa kluczowe: małżeństwo, rodzina, społeczeństwo, służba, wychowanie, praca, bezrobocie, zasada pomocniczości, solidarność, wolontariat.